

Święta: Hej #####
Święta: Przepraszam że tak późno
Święta: Ale nie mogę przestać o Tobie myśleć
Święta: Myślę że wiesz od męża
Święta: Że pisałam dzisiaj do Niego
Święta: W sprawie wolności
Święta: Myślę że musi być Ci strasznie ciężko
Święta: Najukochańsza osoba mąż postanawia odłączyć się od Organizacji którą taj naprawdę sobie sam w pełni świadomie wybrał
Święta: Musi być Ci z tym bardzo Ciężko
Święta: Chcę żebyś wiedziała że jeśli będziesz chciała pogadać
Święta: Jestem do Twojej dyspozycji dzień i noc
Żona Odstępcy: Hej #####. Nie jest mi ciężko, a wręcz przeciwnie. Jestem z niego bardzo dumna.
Święta: Ooo
Święta: To zaskoczyłaś mnie bardzo
Żona Odstępcy: A dlaczego?
Święta: Bo kiedy rozmawiałam z Tobą jakiś czas temu
Święta: Zauważyłam że bardzo kochasz Jehowę
Święta: A kiedy ktoś świadomie odłącza się od naszej wyjątkowej organizacji pokazuje że nie kocha Jehowy
Żona Odstępcy: Moje podejście do Boga nigdy się nie zmieni. Dla mnie najważniejsze jest by mąż miał siły na walkę z chorobami.
Święta: Mam nadzieję że Ty nie dasz się zmanipulować zwodniczym insynuacjom
Święta: I będziesz trzeźwo oceniać
Święta: Stan rzeczy
Żona Odstępcy: hmm ... a te zwodnicze manipulacje mają pochodzić od mojego męża?
Żona Odstępcy: Czy skąd?
Święta: Jesteś gotowa zaryzykować więz z Bogiem
Święta: Dla wygody niedoskonałego i przepraszam że to napiszę ale nie do końca sprawnego umysłowo męża ?
Święta: Ty sama wiesz od kogo mogą pochodzić manipulacje
Żona Odstępcy: Nie martw się mąż wszystko czyta ;)
Święta: Nie mam nic do ukrycia
Święta: Ja nie siedzę w Twojej głowie
Żona Odstępcy: Jeśli chodzi o sprawność umysłową to nie on się leczy u psychiatry a Ty.
Święta: Ja korzystałam
Święta: Z usług Psychiatry
Święta: I nie jest to dla mnie temat do ukrycia
Święta: Ale wszelkie oznaki na ziemi i niebie
Święta: Wskazują że twój mąż
Święta: Powinien skorzystać z porady
Święta: Doświadczonego
Święta: Psychiatry
Żona Odstępcy: Czy po wizycie u psychiatry, nauczyłaś się psychologii, ze tak pewnikami rzucasz?
Święta: Nie
Święta: Życie nauczyło mnie
Święta: Pewnych rzeczy
Żona Odstępcy: Niezbyt miłosiernie sie wypowiadasz, wprost obrażając mojego męża
Święta: No chyba żartujesz
Święta: Jest werset który mówię
Święta: Czy stajes się Twoim nieprzyjacielem bo mówię Ci prawdę?
Święta: Skąd takie wnioski
Święta: ##### opanuj się
Święta: Gdzie Twoja miłość do Jehowy?
Święta: Pamiętasz jak
Święta: ##### i ##### byliby Stanach?

Święta: Wtedy pomieszkiwałaś
Święta: U nich
Święta: Pamiętam
Święta: Twój błysk w oku
Święta: Jak opowiadałaś o znajomości
Żona Odstępcy: Z twoim obecnym mężem
Żona Odstępcy: "Wszelkie znaki na ziemi i niebie wskazują, że twój mąż powinien skorzystać z porady doświadczonego psychiatry. Od razu widać że jest niedoskonały i nie do końca sprawny psychicznie"
- i to niby ja żartuję?
Święta: Tak !!!!
Święta: Mąż kazał Ci to napisać ?
Święta: Nie stać
Święta: Cię na własne przemyślenia ?
Żona Odstępcy: Mam swój rozum #####
Święta: Tak bardzo Cię zmanipulował
Żona Odstępcy: Mąż nie poświęciłby ci sekundy po takich tekstach.
Święta: ???
Święta: Miej swój rozum
Święta: Proszę
Żona Odstępcy: Wiesz że to co piszesz zakrawa o oszczerstwa?
Święta: Nie interesuje mnie co myśli
Święta: twój mąż
Święta: Chcę wiedzieć co Ty myślisz ?
Święta: Tak bardzo boisz się swoich myśli że musisz mi pisać że jak Ty to napisałaś to on wszystko widzi?
Święta: Nie masz własnego zdania?
Żona Odstępcy: Zastanawiające jak zmienia się podejście i "przyjaźń" osoby która bardzo chciała mu pomóc, a kiedy ma własne zdanie zaczynasz mówić że ma problem z głową...
Żona Odstępcy: Twój mąż widzi co piszesz?
Święta: Pomyślałaś o swojej mamie
Święta: O siostrze?
Święta: ??
Święta: Co One na to?
Żona Odstępcy: Odpowiedź na pytanie
Święta: A chcesz wiedzieć czy mój mąż widzi
Święta: Bo twój stoi nad Tobą jak kat?
Święta: Nie odpowiem na to pytanie
Święta: Chcę pogadać z Tobą
Święta: Co Ty czujesz ?
Święta: Co Ty myślisz ?
Święta: Nie pisz słów męża dla mnie są żalose
Święta: To co dzisiaj do mnie napisał
Żona Odstępcy: Ale ja nie chce rozmawiać z Tobą. Po takich słowach widać że myślisz o uczuciach innych.
Święta: Jeszcze bardziej podkreśliło
Święta: Jaki on jest
Święta: Doszukuje się winnych w naszej organizacji
Święta: A powinien zacząć od siebie
Święta: Całe Jego dzieciństwo o którym mówił mojemu mężowi
Żona Odstępcy: Żaloszny, manipulujący, chory psychicznie... miło z twojej strony
Święta: Pokazało że jest to człowiek
Święta: Bardzo, bardzo samotny
Święta: I jeśli ktoś (czytaj np. Nasza organizacja)
Święta: Się nim nie zainteresuje
Święta: To jest beeee
Święta: Hahaha
Żona Odstępcy: A Ty swoimi tekstami pokazujesz swoją dojrzałość duchową? obrażając innych jako pionierka stała?
Święta: A przecież
Święta: Czy ktoś kazał Mu zostać Świadkiem ?
Żona Odstępcy: Nie twój interes
Święta: Każdy dojrzały emocjonalnie i w pełni rozumu
Święta: Ze tak się wyrażę
Święta: Człowiek

Święta: Odpowiada na dwa pytania podłączasz chrztu
Święta: I co?
Święta: Zapomniał ?
Święta: Nagle?
Święta: Hmmm
Święta: Dziwne
Święta: Tak jestem pionierka STAŁA
Święta: I co z tego?
Święta: Moje miłosierdzie
Święta: Każe mi
Święta: Otworzyć Ci oczy
Żona Odstępcy: Trzymaj się swojej rodziny a nie wchodzisz z butami w moje życie.
Łatwo Ci teraz rzucić takie słowa, ale żeby zrobić coś w tym kierunku jak był w organizacji to już ci brakło miłosierdzia pionierskiego
Święta: Jak bardzo dałaś
Święta: Się omamić
Żona Odstępcy: Vice versa
Święta: Gdzie Twoje miłosierdzie pytam
Święta: Ale miłosierdzie i lojalność
Święta: Do Jehowy?
Święta: Chyba masz coś na sumieniu
Święta: Bo tak piszesz
Święta: Ja chcę Ci otworzyć oczy
Żona Odstępcy: Pisząc o miłosierdziu.... napiszę Ci ostatnie słowa. Pracuję sama po 210 godzin miesięcznie, żeby mieć za co żyć, na to, by móc leczyć osobę którą kocham najbardziej na świecie. A Ty takimi słowami ograbiasz mnie z sił, które każdego dnia zbieram. Jesteśmy przed kolejnymi badaniami. Ty nie masz problemów z córką, twój mąż nie jest nieuleczalnie chory. Rodzice dali Ci wszystko. Zajmij się tym, by córce za jakiś czas wytłumaczyć wszystko dokładnie, aby mogła SAMA podejmować decyzje o sobie. Np. w kwestii leczenia. Jeżeli miałaby wypadek to załóż się, że wtedy nie podałaś jej krwi bo chcesz być lojalna względem Organizacji. Jesteś toksyczną osobą. Nie życząc sobie abyś rozmawiała na temat mojej WIARY z kimkolwiek.
Święta: Ale ja nie dam manipulować sobą tak jak Ty
Święta: Na szczęście to ja SAMA o sobie stanowię
Żona Odstępcy: To po co piszesz?
Straszne się przecież narażasz...
Święta: Jeśli w wyniku choroby
Święta: twój mąż umrze
Święta: Będziesz szukała
Święta: Wsparcia
Żona Odstępcy: Na pewno nie znajdę go u Ciebie
Święta: U najbliższych czyż nie?
Święta: twój mąż chyba
Żona Odstępcy: Poza tym wtykasz nos za bardzo w nie swoje sprawy.
Święta: Cztery razy
Święta: Wysłał
Święta: Mi osobiście na [Święta: Messengerze
Święta: Wiadomość o pomocy
Święta: I nie uzbierał za wiele
Święta: W porównaniu z innymi
Żona Odstępcy: Wysłał to do wszystkich z listy automatyczne. Nie czuj się wyróżniona
Święta: Absolutnie
Święta: Jakże bym śmiała
Święta: Czy to o czymś nie świadczy?
Święta: Pamiętasz taką
Święta: Pionierkę #####
Święta: Ona zebrała naprawdę dużo
Święta: Kasy zastanawiałaś
Święta: Się dlaczego ?
Święta: Ty za to łapiesz się wszystkiego
Święta: Zauważyłam
Święta: Na Facebooku

Żona Odstępcy: Większość pieniędzy które ZEBRAŁISMY pochodzi od ludzi obcych. Mówiąc że jest mało zastanów się jak bardzo można liczyć na pomoc "braci"

Świeta: Że łapiesz się wszystkich

Świeta: Możliwości

Żona Odstępcy: No i?

Świeta: Nawet naiwnie szukasz wsparcia

Świeta: W radiu maryii

Świeta: I co?

Świeta: Jaki efekt?

Świeta: Hmmmm

Świeta: Sama sobie odpowiedz

Świeta: Nawet ludzie którzy nie znają Was

Świeta: Się na Was poznali

Świeta: Żalodne

Świeta: Ja jestem po siedmiu operacjach

Świeta: I czeka mnie ósma

Świeta: Ale mając ogromną miłość od najbliższych

Świeta: A twój mąż?

Żona Odstępcy: Korzystałaś z usług psychiatry... chyba niezbyt Ci pomogło. Możesz zachować swoje kąśliwe uwagi dla ludzi w terenie. Mam nadzieję że tą samą jadowitą mową pozyskasz innych.

Żona Odstępcy: Żegnam

Świeta: Nie ma nikogo

Świeta: Nawet najbliżsi

Świeta: Mu nie pomogli

Świeta: To teraz

Świeta: Trzeba wywnetrznić i zwaćć wszystko na organizację Jehowy?

Świeta: ŻAŁOSNE

Świeta: Na pedofilie?

Świeta: Czy on czytał o skali pedofil w innych organizacjach ?

Świeta: Ooooo

Świeta: Pewnie nie

Żona Odstępcy: Skończyłaś?

Świeta: Więc niech się nie wywnetrznia

Świeta: Dawny pionier?

Świeta: Hmmmmm

Żona Odstępcy: Pisze się uzewnętrznia. Coś jeszcze?

Świeta: A chciałabyś mi coś jeszcze powiedzieć?

Świeta: Wywał z siebie

Świeta: Biorę na klatę

Świeta: Chętnie się z Tobą spotkam sam na sam

Świeta: Jeśli tylko oczywiście chcesz

Żona Odstępcy: Jeśli komukolwiek miałabym się zwierzać to nie tobie. Mam od tego męża

Świeta: Szanuje to w przeciwieństwie do Twojego męża

Świeta: Który trzyma Cię pod kłosem

Żona Odstępcy: Widać twój szacunek. Aż się wylewa

Świeta: jak bardzo mi Cię żal

Świeta: Błagam nie daj się

Świeta: Miej swój rozum

Świeta: Proszę

Żona Odstępcy: Już?

Świeta: Jeśli nie jako siostra

Świeta: To jako

Świeta: Człowiek

Świeta: Proszę

Żona Odstępcy: Czekam aż skończysz

Świeta: Ale co skończę ?

Świeta: **Żona Odstępcy:** halo!

Świeta: Czy Ty zrozumiałaś co Ci piszę?

Świeta: Bo mam wrażenie

Żona Odstępcy: Oczywiście, że tak.

Świeta: Że chyba nie do końca

Świeta: Ok to co zrozumiałaś

Żona Odstępcy: Dzięki temu co napisałaś, wiem z kim mam do czynienia.

Świeta: Tak?????

Świeta: Z kim????

Świeta: To ciekawe?

Świeta: No czekam z niecierpliwością

Świeta: Co twój mąż każe Ci napisać

Świeta: No dawaj

Świeta: Dawaj

Żona Odstępcy: Nie ważne co bym teraz napisała, masz wyrobione już dawno zdanie o nim. I to że on wszystko mi dyktuje.

Świeta: Hmm

Żona Odstępcy: Koniec rozmowy. I pamiętaj, żadnych rozmów z KIMKOLWIEK na mój lub męża temat.

Świeta: A tak nie jest ?

Świeta: Grozisz mi?

Świeta: Może zacznij rzucać paragrafami

Świeta: Boże jak bardzo mi Cię szkoda

Świeta: Obyś znalazła łaskę w oczach Boga

Świeta: Będę się za Ciebie modliła

Świeta: Szkoda że Cię nie nagrałam

Świeta: Te parę lat wcześniej

Świeta: Trzymaj się

Świeta: I nie poddawaj

Żona Odstępcy: Teraz twoje modlitwy są zbędne. Módl się o rozum, żebyś jako pionierka panowała nad tym co mówisz i piszesz.

Świeta: Hola hola

Świeta: może tobie

Żona Odstępcy: Zabolało?

Świeta: Mąż dyktuje Ci co masz robić

Świeta: Ale mi

Świeta: Nie dyktuj

Świeta: Ja mam swój rozum

Żona Odstępcy: Nie widać

Świeta: Nie tak jak TY

Świeta: Zabolało??? Żartujesz ???

Świeta: Chyba Ciebie

Świeta: Że jesteś taka pusta ?

Świeta: Dobrze że #####

Świeta: Tego nie widzi

Świeta: Bo chyba by padła

Żona Odstępcy: Kopia tej rozmowy wędruje po pierwsze do twojego męża, po drugie do ##### żeby zobaczyła jak jej przyjaciółka, strasznie uduchowiona traktuje jej bliskich, po trzecie do starszych.

Świeta: Ty masz klapki na oczach

Żona Odstępcy: Zastanów się dobrze czy chcesz coś jeszcze napisać

Świeta: Ja się nie

Świeta: Boję

Świeta: Walczę

Żona Odstępcy: Może powinnaś

Świeta: O Ciebie jak lwica

Świeta: Masz tak niskie mniemanie o sobie

Świeta: Że potrzebujesz

Świeta: Osób trzech?

Świeta: Na żadne pytanie

Świeta: Nie odpowiedziałaś

Świeta: Sama

Żona Odstępcy: Nie czytałaś że oszczercy nie odziedziczają raju?

Świeta: Pomyśl o tym

Świeta: Ale czy Ty w ogóle

Świeta: Czytałaś definicje oszczercy

Świeta: W encyklopedii ?

Świeta: Hmm

Świeta: Żalodne

Żona Odstępcy: Nazywasz mnie pustą, a potem że walczysz o mnie jak lwica?

Świeta: Tak

Świeta: Może te

Świeta: Słowa

Świeta: Sprawia

Świeta: Że kiedy nie będzie twojego męża

Świeta: Zastanowisz się nad sobą

Świeta: Nad swoim życiem

Świeta: Jak chcesz żyć ?

Świeta: Bo chyba się pogubiłaś

Żona Odstępcy: Jak mi smutno.. oj oj

Świeta: Aha zapomniałam podać Ci numery telefonu

Żona Odstępcy: Serio. Kończysz te komedie?

Świeta: Do osób którym chcesz

Świeta: Przekazać naszą konwersację?

Świeta: Pisz śmiało

Świeta: Ja nie wstydę się ani jednego słowa

Świeta: I nie zaslaniam

Świeta: Się innymi

Świeta: W przeciwieństwie

Żona Odstępcy: Już? Wyrzygałaś wszystko? W odróżnieniu od Ciebie jutro o 4 idę do pracy.

Świeta: Do Ciebie

Świeta: Nie potrafisz sama stawić czoła przeciwnościom

Świeta: A wyjeżdżasz z takimi tekstami ?

Żona Odstępcy: Może dzięki twoim modlitwom się wyśpię?

Albo miłe słowa o moim mężu ukołyszają mnie do snu?

Świeta: Jak Ty chcesz

Świeta: Pomoc swojemu mężowi

Świeta: ????

Świeta: Masakra

Świeta: Sama biedna się pogubiłaś

Świeta: No nic

Świeta: To zmykaj do łóżka spać

Żona Odstępcy: O dzięki ci pani...

Świeta: Masz jeszcze przed sobą 6 godzin snu

Żona Odstępcy: Twa łaska aż po mnie spływa.

Świeta: Jeśli Twój mąż Ci pozwoli

Świeta: Proszę

Świeta: Jutro na spokojnie

Świeta: Przemyśl swoje życie

Żona Odstępcy: No kończ w końcu dziewczyno. Miej godność i w końcu przestań pisać

Świeta: Jakkolwiek to zabrzmiało

Świeta: Martwię się o Ciebie

Świeta: Jesteś w końcu

Świeta: Siostra mojej najlepszej przyjaciółki

Żona Odstępcy: Masz za duże mniemanie o sobie myśląc że twoje słowa i rady możesz rzucać innym

Świeta: Tak myślisz ?

Żona Odstępcy: Dobranoc

Świeta: A dotarły do Ciebie?

Świeta: Oby

Świeta: Dobranoc

Świeta: Trzymaj się kochana